pismo codzienne

N^er 42.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; — Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; u razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

PIĄTEK dnia 12 Sierpnia 1831 roku o godz. 8 rano.

POSIEDZENIE IZB POŁĄCZONYCH
d. 11 Sierpnia 1831 r.

Przed rozpoczęciem głosowania, który z pomiędzy dwóch Kasztelanów, Małachowski czy Tyszkiewicz ma pozyskać godność Wojewody, Poseł *Bonawentura Niemojowski* zwrócił uwagę Izb Połączonych, jak Izba Poselska pozbawiona jest wolności wybiérania Senatorów; albowiem w obecnym przypadku zmuszoną jest drugi raz wotować na tych, którzy w piérwszém wotowaniu nie pozyskali większości, i zmuszeni jesteśmy koniecznie jednegó z pomiędzy nich wybrać, choćby żaden według naszego zdania na godność senatorską nie zasłużył. — Zwrócił także uwagę Izb, że w obecnym stanie rzeczy zawiesić wypada pomienione głosowanie, albowiem jeden z kandydatów Tyszkiewicz podobno udał się z Jen. Giełgudem do Prus, i dotychczas nie mamy wiadomości, jak udających się w granice pruskie wojowników naszych uważać — możemy więc albo pokrzywdzić Tyszkiewicza, albo też wybierając go na godność Wojewody obdarzyć niezasłużonym zaszczytem.

Dep. *Zwierkowski* łącząc się ze zdaniem powyższym, radził, aby się wstrzymać z wyborem do niejakiego czasu, ile że i tak będzie brak Senatorów, bo nie mamy przedstawionych kandydatów na jednego Wojewodę i na jednego Kasztelana. — Na powyższe głosy odpowiedział Prez. Wojew. Kochanowski, że nie koniecznie z prawa wypada, aby Senat od razu podawał kandydatów na wszystkich brakujących Senatorów.— a w obecném zdarzeniu Senat z umysłu wstrzymuje się z podaniem kandydatów na godności senatorskie; aby zostawić miejsce dla tych, którzy w obecnéj wojnie o wolność naszą, mogą się odznaczyć: co zaś do Kasztelana Tyszkiewicza, nie jego to jest wina, że dziś do Prus cofnął się, a początkowe jego w rewolucji postępowanie aż nadto dowiodło, że posiada kwalifikacją jak najzaszczytniejszą.

Marszałek *Ostrowski* dodał: że Senat obecnie podał tylko kandydatów na miejsce tych Senatorów, którzy uchwałą sejmową z d. 18 Lipca r. b. z grona Senatu wykreśleni zostali.

P. *Opoczyński* wnosił: że uwaga P. Niemojowskiego już dziś nie powinna mieć miejsca, albowiem zrobiona jest zapóźno: te bowiem uwagi i zarzuty, które dziś poczynił, powinien był przedstawić Izbom przy rozpoczęciu głosowania; ale że one i wówczas mogły być już poczynione.

Marszałek w końcu zawezwał Izby, aby wniosek Posła Niemojowskiego same poparły przez powstanie

(mniejszość powstała.)

Przystąpiono więc do głosowania; w skutku którego większą liczbę głosów pozyskał Kasztelan Małachowski, a zatém Prezydujący w Senacie ogłosił go Wojewodą.

(Sessją solwowano do d. 13 b. m.)

Po zasolwowaniu Sessji Członkowie Izb złożyli składkę na najęcie robotników do ukończenia okopów, a chociaż obecnych nie było jak trzecia część członków, zebraną jednak została kwota, za którą kilkaset robotników opłaci się.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównéj w Czerwonce Niwie dnia 4 Sierpnia 1831 r.

Mając sobie doniesionem przez Jenerała Gubernatora miasta Stołecznego Warszawy że komitet rozpoznawczy uznał za przekonanych o należenie czynne do policyi tajnéj: Jaskulskiego Jana, Podporucznika z korpusu pociągu, Ładowskiego Woyciecha, Podofficera z 1 pułku strzelców pieszych i Woźniakowskiego Kacpra, żołnierza z tego pułku, postanowiłem, aby wyżéj wspomnieni jako niegodni mieszczenia się w szeregach, z wojska oddaleni, a następnie, stósownie do decyzyi komitetu, pod dozór policyi oddani zostali, z wyłączeniem od wszelkich posad urzędów publicznych.

Wódz Naczelny Siły Zbrojnéj Narodowéj
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem Szef Szt. Gł. Jen: Dywizji
(podpisano) Tomasz *Łubieński.*

Wypis z Rapportu Jenerała brygardy Różyckiego datowanego w Szydłowcu d. 10 Sier: 1831 r.

Na dniu onegdajszym wytrzymawszy mocny attak sześcio-godzinny, opuściłem miasteczko Iłżę dla wszczętego pożaru przez granaty, od którego większa połowa miasta ogniem spłonęła. Skutek walki ten był, że cały pułk dragonów rozbity został na wzgórzu przez jazdę Wołyńską, pod dowództwem dzielnego Majora Różyckiego, piechota zaś nieprzyjacielska zmuszona w mieście samém do odwrotu, wielką liczbę straciła w zabitych i rannych. Ogólna strata nieprzyjaciela do 200 osób wynosi, między rannemi jest Major Gunich, prócz tego, wzięliśmy niewolnika 50 a w liczbie tych Majora od dragonów Z naszéj strony mamy zabitych 12, rannych 5 i sam Major Różycki, który pojedynczą z Majorem od dragonów toczył walkę.

Oddział który nas attakował pod dowództwem Jenerała dywizyi Kwietnickiego, jest częścią z korpusu Rüdigera.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Komitet Rozpoznawczy.

Gdy wskutku zarządzonego w kraju śledztwa osoby poniżéj wymienione, o należenie do policji tajnéj poszlakowane, nie mogły bydź przez właściwe władze wynalezionemi, i z miejsca teraźniejszego pobytu swego nie są wiadome, a pomimo poprzedniego ogłoszenia ich listy w dziennikach Wojewódzkich dotąd przed władzę do tego ustanowioną z istniejących przeciw sobie zarzutów niewytłumaczyły się, mianowicie:

1 Bentkowski Antoni, podofficer gwardji wołyńskiéj.
2 Borkowski Felix, mieszkaniec Krakowa.
3. Borowski Filip, ajent policji w Warszawie.
4. Cywiński Puchała Ignacy, Majór żandarmerji.
5. Chmielewski Alexander, posługacz w Resursie.
6. Czekalski Felix, Lokaj.
7. Dąbrowski Dyonizy, niemający pewnego stanu.
8. *Engestrom* Stanisław, Hr. były Major wojska Polskiego.
9. Gołoński Jan, dawny podofficer pułku 8 liniowego.
10. Grzeszeński (niewiadomy z imienia) ajent handlowy w Brodach.
11. Kożuchowski Augustyn, kamerdyner.
12. Krapański Jan Fryderyk August, buhalter.
13. Kaczorowski Michał, lokaj.
14. Królikowski Adam, niemający pewnego stanu.
15. Krzyżanowski Tomasz, fryzerczyk.
16. Kuba Fryderyk, dawniéj kuchcik.
17. Kuczyński Roman, lokaj.
18. Klimaszewicz Jan, oberżysta w Tarnowie.
19. Kominkowski Piotr, krawiec.
20. Kühn Wojciech, officialista bióra kontroli służących.
21. Kołaczkowski Konstanty, urzędnik Dyrekcji stad i stacji królestwa Polskiego.
22. Kwapiszewski Stan: niemający pewnego stanu.
23. Kozierawski Józef, były wojskowy.
24. Komiński Michał, niemający pewnego stanu.
25. *Kuruta* Dimitry Hr. Dymitrewicz, Jenerał piechoty wojsk Rossyjskich.
26. Katasanów podpułkownik, dowódzca Dońskiego kozackiego pułku, dawnéj w Kaliszu konsystujący.

27. *Lubowicki* Mateusz, były Viceprezydent Warszawy.
28. Miaskowski Wasil, podofficer gwardji Litewskiéj.
29. Majewski Ludwik, podofficer gwardji Litewskiéj.
10. Majewski Konstanty, redaktor gazet w Krakowie.
31. Macsiewicz Marcin Jastrzebiec de Jagiełło, posiadacz części szlacheckiéj około Seyn.
32. Ołtarzewski Józef, z Majkowa pod Kaliszem.
33. Paszkowicz Józef, przed przyjęciem chrztu Lewek Sejdlicz zwany, niemający pewnego stanu.
34. *Poninski* Adam, Hr. z Księstwa Poznańskiego, pracujący w biórze Nowosiltzoffa.
35. Piotrowicz Andrzéj (Toussains) mieszkaniec miasta Hanu w Niemczech.
36. Rutkowski Symon, cyrulik.
37. *Rożniecki* Alexander, były Jenerał jazdy.
38. Rosenberg Maximilian, Malarz.
39. Stanisławski Józef, lokaj.
40. Schveizer Karol de Chvegrois, ajent w Frankforcie nad Menem i w Saksonji.
41. Strzałkowski Stanisław, nie mający pewnego stanu.
42. Sliwowski Hipolit, ajent w Paryżu.
43. Stokiewicz Tomasz, nie mający pewnego stanu.
44. Sławiński Michał, nie mający pewnego stanu.
45. *Würtemberg* Książe Adam, były Jenerał brygady.
46. Wille Michał, lokaj
47. Wojciechowski Xawery, inaczéj Frankowski, Albertowski, Broniewski, Wojcicki, Wiadomski zowiący się były Kommissarz Województwa Mazowieckiego, a poźniéj Inspektor fabryki tabacznéj w Krośniewicach.
48. Zagórski Franciszek, dawny Kapitan wojsk Polskich, były Burmistrz w Lubrańcu.

Komitet rozpoznawczy przeto wzywa wszystkie te osoby, ażeby najdaléj w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego wezwania w Biórze Komitetu w Warszawie przy ulicy Długiéj w Pałacu Krasińskich zwanym posiedzenia swoje odbywającego stawiły się, celem odpowiedzenia i usprawiedliwienia się z ciążących przeciw nim zarzutów należenia do policji tajnéj przed dniem 29 Listopada 1830 r. w Królestwie Polskim istniejącéj i na inne zarzuty w związku z tamtemi będące. Po bezskutecznym zaś upływie powyższego terminu zaoczne postępowanie i wyrzeczenie przeciw każdemu niestawającemu dopełnioném zostanie.

w Warszawie d. 27 Lipca 1831 r.

Referendarz Stanu, Prezes *Hube.*

Członek Sekretarz *Płużański.*

W dniu onegdajszym szanowna Panna Anna Bauer Warszawinka przesłała do Lazaretu za żelazną Bramą 152 łokci bandażów i 3 funty szarpji własną ręką uskubanych. — Podpisani, w Litwie wostatnich bitwach ranieni, mając właśnie tym darém opatrzone rany, składamy najczulsze dzięki téj szanownéj Polce.

Warszawa dnia 3. b. m. 1831 r.

Józef *Konieczniçki*,
Józef *Sosnowski*,
Teofil *Bąkowski*,
Podchorążowie.

Praga d. 7 *Sierpnia* 1831 *r.*

Dzień dzisiejszy był nowym tryumfem powstania Polaków — godłem wszelkich pomyślności dla odradzającéj się ojczyzny — oznaką pewnego zwycięztwa nad wrogami. Pod gołém niebem, obok szańców i wałów, rękami Polek naszych sypanych.... pod namiotem w tym celu staraniem Podpułkownika od artyllerji Lelewela, uszykowaném, odbyło się niepamiętne dotąd Nabożeństwo poświęcenia wałów i okopów, w przytomności Jenerzła Gubernatora Dziekońskiego, całéj osady Pragi.... licznie zgromadzonéj publiczności, i walecznego oddziału z Litwy przybyłego, dowództwa Pułkownika Różyckiego, w którym wielu znajdowało się oficerów, żołnierzy z korpusu Jenerała Dwernickiego, towarzyszów broni. — Celebrował MszęS. Ksiądz Ignacy Szynglarski, znany z pism publicznych, z gorliwego poświęcenia się dla sprawy ojczystéj.. . który odznaczył się w tylu bitwach, prowadząc na czele kolumny, szeregi ojczyste, do boju i zwycięztwa, a pod Boremlem na Wołyniu, ciężką otrzymał kontuzją od kuli armatnéj... którego piersi zdobi zaszczytna ozdoba waleczności, Krzyż Wojskowy Kawalerski, Filozofii i S. Teologii Doktor, przy assystencji muzyki wojskowéj, błagając Przedwiecznego Pana Zastępów o błogosławieństwo dla oręża Polskiego. — Po Mszy S. zabrał głos tenże waleczny Kapłan; przemówił do Wojska w duchu patrjotycznym, stósownie do okoliczności w tak rozczulających wyrazach, iż wszyscy, od Jenerała, oficera, aż do najmłodszego żołnierza, rzewnemi zalewali się łzami; starzy żołnierze, szronem pokry-

ci, w bitwach z gradem kul oswojeni, przy tak rozrzewniającym widoku *uczuć świętéj miłości Ojczyzny*, nie mogli się wstrzymać od wylania obfitych łez, i jak małe płakali dzieci; nadewszystko wystawił im godność żołnierza polskiego, w tak świętéj sprawie, którego hasłem być powinno, zwycięztwo lub śmierć.... zaszczytne powołanie, walczyć za swobody ojczyste, aż do ostatniéj kropli krwi, póki nie wywalczemy bytu politycznego.... nie wyjarzmiemy braci naszych na Jagiełłów ziemi, jako rozszarpane dzieci jednéj matki.... jednego ciała.... nie wypędzimy odwiecznych wrogów ze skiby Zygmuntów, ziemi Ojców naszych? — okazał wdzięczność ojczyzny, dla tych walecznych, którzy honor i sławę Narodu Polskiego, na bratniéj rozszérzyli ziemi; a pamiętni na hasło Polaków, wśród srogich mordów, niebezpieczeństw i znojów, powrócili na łono matki; aby nowym okryli się bluszczem chwały — przekazał wiecznemu przekleństwu, późnym pokoleniom, ojczyzny, matek polskich, prawych Polek i Polaków, imiona zdrajców kraju, którzy nie pomni na honor Narodu, na wszystkie poświęcenia Polaków, przedłużyli pasmo niewoli despotycznéj braci naszych, i stali się przyczyną tylu ofiar nieszczęśliwych; pragnęli raczéj zostać służalcami, wściekłéj dziczy moskiewskiéj, aniżeli być synami wolnéj i niepodległéj ojczyzny... zachęcał nakoniec do jedności, zgody i nieograniczonego zaufania, w Prezesie Rządu Narodowego, któremu dostojni Ojcowie Ojczyzny, powierzyli nawę ojczystą.... w Naczelnym Wodzu Siły Zbrojnéj, który poprowadził hufce polskie na walkę śmierci (tenże kapłan służył w wojsku z dzisiejszym Naczelnym Wodzem r. 1809 w pułku 16 piechoty, Iszym bataljonie dowództwa Księcia Konstantego Czartoryskiego); a tak ufni w Bogu, w świętéj sprawie.... garstka walecznych Polaków, pokona olbrzymią potęgę Rossji, przed którą mylnie drżała ucywilizowana Europa, i *Orzeł Biały z Pogonią*, stanie się na zawsze nierozdzielném ogniwem. — Po czém nastąpiło poświęcenie wałów i okopów Pragi, w czasie którego obrzędu, muzyka wojskowa grała pieśń narodową *Jeszcze Polska nie zginęła*; a wojsko i lud, radośnemi powtarzał okrzykami: „Niech żyje Ojczyzna! Niech żyje Polska, cała, wolna, i niepodległa!“

J. S....

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Merkury Szwabski pisze pod d. 23 Lipca. — „Sprzyjanie Wiedeńczyków sprawie polskiéj, tak jest powszechne, tak mocne, że Poseł rossyjski Tatyszczew, widząc ponawiające się oczywiste tego dowody, podał notę dyplomatyczną Gabinetowi Austrjackiemu użalając się, że Rząd nie zapobiega szérzeniu się opinji, za buntownikami, tak ubliżającéj powadze Jego Najmiłościwszego Pana. — W odpowiedzi otrzymał oświadczenie, że jakkolwiek J. C. M. ubolewa nad wypadkami zaszłemi w Polsce, nie może jednakże zmienić tak wyraźnéj i jednogłośnéj opinji swego ludu.

— Jaki jest duch stanu duchownego we Francji, i jak on jest gorliwy o zbawienie dusz francuzkich, przekonać może okólnik Biskupa w Limogs wydany do duchowieństwa téj dyecezji. — „Będzie od was żądano odprawiania mszy żałobnych za dzień 27 Lipca; dozwalam wam odbywać na wezwanie władz miejscowych nabożeństwa; wypełnicie tym czynem naukę kościoła świętego katolickiego, któren naucza: „a duszom pokutującym w mękach czyscowych, modlitwy wiernych, a szczególniéj ofiary przebłagalne na ołtarzu złożone ulgę w mękach i wybawienie wyjednać u Boga mogą.“

— Ministeryum Francuzkie mocno jest niespokoyne o wybor Prezydenta w Izbie niższéj; szczegolniéj chodzi im o to aby nim wybrany niezostał Laffite, gdyż jak oświadczają Perrier i Sebastiani wystąpiliby z ministerstwa; robią więc mu rozmaite szykany i zabiegi aby zachwiać jego kredytem jako bankiera, i przywiezi dom jego do bankructwa: w takim to celu ogłoszono w gazetach nawet iż Ministeryum zażądało od niego zapłacenia 5,000 fran: jako kaucyi złożyć się mającéj Rządowi; na co Laffite pod dniem 16 Lipca odpisał Ministrowi między innemi — rozkazałem wypłacenie 5000 fran. żądanych niewchodząc nawet czy słuszne było żądanie; niesczęściem dla moich nieprzyjacioł, niejestem przywiedziony do tey ostateczności abym niebył w stanie zapłacić 5000 fran:

List J. W. Ministra mocno mnie więc zadziwił, wiadomem jest iemu moie poswięcenia się, i że dla utrzymania od upaku przemysłu narodowego w dniach Lipcowych pożyczyłem 25,000,000 fran: i t. d.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KRÓLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH.